

Szeroka dyskusja w Senacie O nauce i sztuce w Polsce

Polemika z b. premierem Kozłowskim nie ustaje

Na wczorajszym posiedzeniu Senat wobec zapowiedzianej ustawy nad budżetem Ministerstwa Oświaty zjawili się na galerji członkowie Akademii Literatury pp. Staff, Kaden-Bandrowski i Rzymowski. Jeżeli oczekiwali interesujących i głębszych przemówień, to musieli spotkać ich zawód. Dyskusja była bowiem chaotyczna, jałowa i gubiła się w szczegółach. Odezwały się w niej znowu odgłosy, polemiki, jaką większość komisji budżetowej Senatu prowadzi z b. premierem prof. Kozłowskim.

Referent budżetu Ministerstwa Oświaty sen. Beczkowicz stwierdził, że p. premier Kozłowski był przeciwny awansom automatycznym nauczycieli, które mają być złagodzeniem skutków ustawy o obniżce uposażeń i przeszerogowaniu nauczycieli.

JAK W ROKU 1887
Sen. Młodkowski, kurator wileński, przypomina, że w sejmie galicyjskim Szulski mówił, iż napełnianie głowy dziecka chłopięcego różnorodnymi wiadomościami natchnęłoby je tylko aspiracjami do szkół wyższych i do wspinania się po drabinie naukowej. W wielkiej dyskusji w r. 1887, w tym samym sejmie, hr. Stadnicki powiedział, że dziecko ludu pod wpływem szkoły traci prostotę, a nie nabywa cywilizacji, traci rozum, a nie nabywa wiadomości. P. Popiel zaś utrzymywał, że przymus szkolny jest potwornością, zmusza człowieka do kształcenia się i prowadzi do socjalizmu. Zdawałoby się, że podobne poglądy w Polsce niepodległej mogłyby uważać za przed historyczne, tymczasem podobne zdania wygłosił na komisji p. prof. Kozłowski.

UPROSZCZONA ARGUMENTACJA

Sprawę opłat akademickich poruszył referent sen. Beczkowicz mówiąc: „Akademicy nie są zadowoleni z formy ulg indywidualnych i żądają powszechnego obniżenia opłat. Dla kogo system ulg indywidualnych nie jest wygodny? Albo dla zamężniejszych, którzy ulg nie uzyskują, albo dla tych, którzy nie mogą się wylegitymować postępowaniem. Albo więc młodzież podporządkuje się nieukom, albo, co jest bardziej prawdopodobne, stanie się ona narzędziem w ręku narodowej demokracji lub nielegalnych grup, dążących do jednego celu, t. j. do siania zamętu.

CO WARTA REFORMA?
O nowym ustroju szkolnym wypowiedział się z dużym pochwałą sen. Miklaszewski. Ma on nadzieję, że ustrój ten spełni swoje zadanie zarówno w stosunku do obronności kraju jak i potrzeb życia gospodarczego. Uważa, że niesłusznie narzeka się na upośledzenie oświaty i że należy przeciwstawić się pesymizmowi w tej dziedzinie.

Odmienne zdania jest b. kurator poznański sen. Chrzanowski. Stwierdza on, że analfabetyzm czyni zastraszające postępy, zapowiada złożenie memoriału, w którym udowodni, że w budżecie można było znaleźć pieniądze na oświatę. Poza domaga się odczerpania większą opieką Pomorza.

UPOŚLEDZONA SZTUKA
O upośledzeniu sztuki mówił prezes Akademii Literatury sen. Sieroszewski oraz profesor Szkoły Sztuk Pięknych sen. Wojciech Jastrzębowski.

Sen. Sieroszewski oświadcza,

Przewóz poborowych

W okresie wiosennego przewozu poborowych w dniach 15, 16 i 17-go marca będą uruchomione w razie potrzeby dodatkowe pociągi do Wilna i Torunia. Pociągi do Wilna odchodzić będą ze stacji Warszawa — Wileńska o godz. 21. m. 45., a do Torunia ze stacji Warszawa Główna o godz. 12 m. 30. Poza tym w pociągach stalych będą wydzielone dla przejazdu poborowych oddzielne wagony, oznaczone napisami „dla poborowych“.

Na większych stacjach będą wyznaczone punkty zbornie dla poborowych. W punktach tych w miarę możliwości będą zorganizowane specjalne bufety, w których poborowi będą mogli nabywać posiłki po zniżonych cenach.

że sztuki nie można dłużej traktować, jak „ubogiej krewnej“. Wszystkie jej dziedziny muszą być otoczone opieką.

Sen. Jastrzębowski podkreśla, że zagadnienie sztuki jest szeroko na świecie stawiane na pierwszym miejscu i wpręgane do budowy państwa. Aby to umożliwić artysta musi otrzymać odpowiednie warunki i sprzyjające warunki. W Polsce odróżnionej powstały trzy wielkie doniosłości instytucji: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Fundusz Kultury Narodowej i Polska Akademia Literatury.

W BIURKACH MINISTERSTWA

Nie na miejscu jest w tej chwili krytyka działalności tych instytucji, idzie jedynie o stwierdzenie istniejących pozytywnych pozycji. Niestety, od kilku lat kompresja wydatków na te insty-

tucje i na popieranie sztuki postępuje stale i dojdzie niedługo do tego, że dla dalszego kompromisowania zabraknie materiału budżetowego. Tem konieczniejsza więc jest ustalenie i przestrzeganie pewnej linii postępowania państwa w dziedzinie opieki nad sztuką. Społeczność artystyczna usiłuje stale podnosić te zagadnienia i szukać kontaktu z władzami, ale jej memoriały bezskutecznie zalegają biurka ministerialne.

A WYŻSZE SZKOLNICTWO?

W przedpołudniowej dyskusji ostatni przemawiał sen. prof. Ehrenkreutz. Koniecznością jest porozumiewanie się i planowość w kreowaniu i znoszeniu katedr, gdyż obecnie powstają w wielu wypadkach paradoksalne dysproporcje. Mówca zwraca uwagę na brak asystentów, na niedogodność docentów, nie otrzymujących

Dlaczego nie chwalono wniosku O zniesieniu uboju rytualnego w Łodzi

ŁÓDŹ, 13. 3. — Na posiedzeniu łódzkiej rady przytoczono miały być rozpatrywany wniosek o zniesienie uboju rytualnego. Na posiedzeniu wszakże, prezydent Głowacki oświadczył, iż postanowił skreślić z porządku dziennego referat o zatwierdzeniu regulaminu porządkowego rzeźni miejskiej w Łodzi, albowiem regulamin ten jeszcze nie jest należycie opracowany, wobec czego przesłał go do komisji.

Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd“:

„W związku z posiedzeniem rady przytoczono, na którym zapowiedziano zgłoszenie wniosku o zakazie uboju rytualnego na terenie m. Łodzi, sfery żydowskie Łodzi podjęły interwencję w zarządzie miejskim.

Mianowicie, radny Fiszel Liberman udał się do zarządu mia-

sta, gdzie uzyskał audiencję u prezydenta miasta, inż. Głazka, którego prosił o niedopuszczenie do przegłosowania wniosku sprzecznego z Konstytucją.

W odpowiedzi prezydent Głazek oświadczył, że sprawa zniesienia uboju rytualnego w Łodzi nie może być potraktowana, jako nagła, ponieważ w chwili obecnej nie ma żadnych okoliczności specjalnych, któreby przemawiały za natychmiastowym przesądzeniem tej sprawy, zwłaszcza, że jest ona rozstrzygana przez Izby ustawodawcze.

Radny Liberman oświadczył, że — w wypadku, gdyby wniosek o zniesienie uboju był złożony na radzie i gdyby uzyskał większość — musiałby wyciągnąć z tego faktu odpowiednie konsekwencje, aż do zerwania się mandatu radnego“.

Uboj rytualny znika z ziem polskich

KATOWICE, 13. 3. W ubiegły czwartek, na posiedzeniu Rady Miejskiej w Katowicach na wniosek dra Kopocza (Ch. D.) dyskutowano nad zakazem uboju rytualnego w rzeźni katowickiej. Po dyskusji wbrew opinii, zgłoszonej przez radnego żydowskiego Zmigrodę, wniosek uchwalono. Na znak protestu trzech radnych żydowskich oraz zgromadzeni przedstawiciele pism żydowskich opuścili salę.

Również w Tarnowskich Górach magistrat postanowił wnieść na najbliższe posiedzenie rady

mięskiej wniosek o zakazie uboju rytualnego.

Donoszą również z Milanówka (pod Warszawą), że Rada Miejska zniósła tutaj ubój rytualny.

Onegdaj w Warszawie, w klubie inteligencji pracującej przy frakcji rewol. PPS, odbył się pod przewodnictwem radnej Głiszewskiej wieczór dyskusyjny, poświęcony sprawie uboju rytualnego.

Jako referent wystąpił jeden z urzędników rzeźni miejskiej, który w konkluzji wypowiedział się przeciwko ubojowi rytualnemu.

Ścięcie głowy w Gdańsku dokonał kat z Niemiec

GDĄSK, 13. 3. W ubiegłą środę rano około godz. 6.30 ścięty został na podwórzu więźnia w Gdańsku, przez sprowadzonego z Rzeszy niemieckiego kata, 63-letni fryzjer Jan Gregorowski z Wrzeszcza, który wyrokem sądu karnego z dnia 2 grudnia ub. roku skazany został na śmierć za dokonanie morderstwa i rabunku na 80-letniej wdowie i właścicielce restauracji Ruedigerowej. Wniosek o uwzględnienie Senatu gdańsk nie uwzględnił. Skazaniec uwiadomiony został o decyzji Senatu w poniedziałek o godzinie 18. Po straceniu Gregorowskie-

go oczekuje jeszcze wykonania wyroku skazany również na śmierć były hitlerowiec, pomocnik handlowy Heppner z Lisewa, morderca wdowy Schirk w Kuechwerder. Wreszcie czeka we więzieniu śledczym na rozprawę 21-letni Jan Runschkowski, z Herrenhagen, również hitlerowiec, bratobójca i podpalacz.

Aresztowany niedawno pod zarzutem dokonania w r. 1931 morderstwa na pielęgniarzu ceno-rych Ryszardzie Krugu postulat Edmund Kirchner z Wrzeszcza, popełnił, jak wiadomo samobójstwo.

Transport 300 chorych umysłowo z Kulparkowa na Pomorze

LWÓW, 13. 3. — Zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie odesłał około 300 chorych kobiet i mężczyzn do zakładu na Pomorzu. Chorych przewieziono specjalnym pociągami, złożonym z 14 wagonów pod opieką lekarzy i pielęgniarzy.

Przewiezienie chorych było konieczne ze względu na przepel-

nienie zakładów w Kulparkowie, gdzie na 1.100 miejsc przebywało 2.100 chorych, podczas gdy zakład na Pomorzu, racjonalnie rozbudowany, grozi zwinieniem z powodu braku pacjentów. Za utrzymanie wywiezionych chorych placić będzie zakład kulparkowski.

Przegląd prasy

O DUSZE MŁODZIEŻY

„Czas“ poświęca artykuł wstępny nastrojom wśród młodzieży akademickiej i ich oddziaływom w społeczeństwie. „Czas“ zwraca uwagę na dwa fakty:

1) walka o obniżkę opłat była jedynie bezpośrednim powodem demonstracji, jednak podłoże, na którym się one rozwijały jest o wiele głębsze. 2) Demonstrująca młodzież była otoczona naogół bardzo życzliwą opinią. Warszawa interesowała się przebiegiem zajść, widząc w

nich nie tylko sensację, ale wyczuwając w tym pewien głębszy bliski sobie prąd. Oczywiście dużą rolę odegrał moment współczucia dla ciężkich warunków materialnych, które są udziałem studującej młodzieży. Ale poza tym świadomym uczuciem istniała podświadoma poczucie nie wytwarzająca między demonstrowającą młodzieżą a znaczną częścią opinii ideowej pokrewieństwo.

Zjawiska powyższe obserwujemy nie po raz pierwszy. Weźmy wszystkie nocy antysemitów, które w ostat nich czasach miały miejsce“.

„Czas“ przyznaje, że rozruchy antyżydowskie są objawem „pewnego nastroju ideowego, który coraz szerzej zatacza krąg“. Utrzymuje go w tem mniemaniu reakcja opinii.

„Trudno posadzać nasze społeczeństwo o to, by się lubowało w okrucieństwach i gwałtach. A jednak reakcja przeciwko antyżydowskim wystąpieniom, które przecież obfitywały w wypadki, zasługujące na jaknajstrzeższe potępienie, była słaba. Raczej nie było jej wcale. Opinia patrzyła przez palce na okrucieństwa, czując wyraźną sympatię do ich sprawców.“

ZANIEPOKOJENIE

Organ konserwatystów jest tem poważnie zaniepokojony.

„Jednak nastroje te rosną. Nie znajdują one dotychczas wyrazu ani w skrytykowanym programie, ani w żadnej organizacji politycznej. Są wprawdzie pewne grupy, zwłaszcza wśród młodego pokolenia, które usiłują zarówno pod względem programowym jak pod względem organizacyjnym te nastroje wywyższyć. Próbują te znajdują się jednak, jak dotychczas, w powłokach. Pod względem programowym panuje chaos i sprzeczność, pod względem organizacyjnym istnieje brak jednolitości akcji i brak poważniejszych środków.“

Tak jest obecnie, ale co będzie w przyszłości? Czy znajdzie się ktoś, kto dzisiaj nastroj społeczny, a zwłaszcza młodego jego pokolenia wywyższy? W jakim kierunku go wywyższy?

Panujące nastroje można wywyższać w sposób dodatni i ujemny. Skierowując je we właściwe łozysko, można wytworzyć ruch nadzwyczaj pożyteczny. Ale równie łatwo może być prąd powyższy skierowany na manowce. Dotychczasowe, nikt jak to zaznaczyliśmy, próby organizacyjne idą, obawiamy się tego, w tym drugim kierunku. Widzimy tam nasładowanie obcych, szkodliwych, naszym zdaniem, wzorów, widzimy próby lewicowania się z socjalistami pod względem radykalizmu hasła społeczno-gospodarczego, widzimy tam wreszcie przejawy nieprzymiśnianego barbarzyńskiego antysemityzmu“.

„Czas“ pociesza się tem, że „poglądy młodych ludzi ulegają zawsze ewolucji. Ale jednocześnie nawołuje do czynnego zajęcia się tym żywiołowym ruchem i „skanalizowanie go we właściwe łozysko“.

„Zwalczając prąd ideowy przy pomocy represji byłoby zarówno nonsensem jak niemożliwością. Trzeba nań w sposób winiwy oddziaływać i we właściwą stronę skierować. Jeśli się tego zadania nie podejmą ludzie rozumni i rozsądni, uczyni to za nich ktoś inny, skierowując rodzący się prąd na manowce“.

Troska „Czasu“ jest zupełnie zrozumiała. Ale wezwanie do „kanalizowania“ ruchu po doświadczeniach z Legionem Młodych, brzmi trochę humorystycznie. Czyż można przypuścić, aby to, co nie udało się ludziom bądź co bądź mającym swą kartę w bojach o niepodległość, może udać się konserwatystom, z samej istoty swych poglądów i uczuć najbardziej odległych młodzieży?

NIHIL NOVI

Inny organ sanacyjnych konserwatystów: „Dziennik Poznański“ pisze o perspektywach polityki polskiej:

„Sądzimy więc, że dopiero znając okresy poprzedzające „dyktaturę“ można zrozumieć, czym jest naprawdę spucznica po Marszałku Piłsudskim. Przypuszczać, że z chwilą śmierci Piłsudskiego możliwy jest powrót do jakichś nowych form czy metod rządzenia, zupełnie przez Komendanta nieprzewidywanych, znaczy to nadmiernie upraszczać sytuację. A właściwie: przewidywać rzeczy niemożliwe.“

Trudno przesadzać, na jakich grupach oprze się oboz rządzący — to prawda. Wątpliwości budzić może kwestja, czy wskrzeszać coś w rodzaju BBWR. Ale we wszystkich tych kombinacjach dzieło dokonane przez Marszałka będzie zawsze podstawą zasadniczą i wypaczenie jego myśli nie jest do pomyślenia“.

Nie wdając się w polityczną stronę wywodów „Dziennika“ ograniczmy się do strony logicznej i wyrażymy skromną uwagę, że powrót do nowych form jest istotnie niemożliwy. Jak dotąd bowiem można było tylko powrócić do form starych albo iść naprzód do form nowych. Tertium non datur i pismo poznańskie całkiem zbytecznie wyraża drzwi otwarte.

B. wicestarosta w Wolsztynie skazany za oszustwo

POZNAŃ 13. 3. Główna swego czasu w Wolsztynie sprawa b. wicestarosty na pow. wolsztyński, Radowickiego i lekarza powiatowego dr. Skorupskiego oraz jego sekretarki Krysztalówny (żydówki) znalazła swój epilog w sądzie. W dniu 7 bm. Sąd Okręgowy z Leszna rozpatrywał tę sensacyjną sprawę.

Na rozprawie przesłuchano kilku świadków, którzy stwierdzili, iż oskarżony Radowicki, nie miał absolutnie żadnych zdolności ani kwalifikacji na wicestarostę, był bardzo słabym urzędnikiem.

Również ujemną ocenę wydał p. starosta o stronie moralnej dr. Skorupskiego. Skorupski zapewniał — mówił starosta — że jego sekretarka jest Polką-katoliczką,

a jak się później okazało, była żydówką. Po ujawnieniu sfałszowania dokumentów proponował dr. Skorupskiemu podać się do dymisji.

Osk. dr. Skorupski: — Kłamie!

Świadek starosta: — Ja nigdy nie kłamie!

Po mowie prokuratora i obrońców, sąd ogłosił wyrok, mocą którego b. wicestarosta powiatu wolsztyńskiego Radowicki skazany został za fałszowanie paszportów i przepustek oraz nadużycie swej władzy na 15 miesięcy więzienia, b. lekarz powiatowy Skorupski za fałszowanie paszportów i przepustek oraz oszustwo na rok więzienia, a jego sekretarka Krysztalówna na 8 miesięcy więzienia.

Katolicka manifestacja młodzieży górniczej w Krakowie

KRAKÓW 13. 3. Solidaryzując się z ogólnopolskim ruchem młodzieży akademickiej, która coraz odważniej manifestuje swe przekonania i uczucia katolickie, przeciwstawiając się w sposób zdecydowany zapędowi bezbożnictwa i wolnomyślicielstwa, młodzież Akademii Górniczej w Krakowie na walnym zgromadzeniu swego „bractwa“ w dn. 10 marca br. powzięła między innymi następujące uchwały, przyjęte jednomyślnie przez entuzjastyczną akłamację:

1) Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia Studentów Akademii Górniczej, jako organizacji, skupiającej w swym łonie wszystkich studentów Akademii Górniczej, zwraca się z uroczystą prośbą tak do Senatu A. G., jak też do Związku Przemysłowców

hy spowodowały zawieszenie krzyży w salach wykładowych A. G. i w pokojach Domu Studentów A. G.

2) Członkowie S. S. A. G., solidaryzując się z frontem Polskiej Młodzieży Akademickiej, postanawiają wziąć udział w ogólnopolskiej pielgrzymce na Jasną Górę i w uroczystym akcie obrania Matki Boskiej za Patronkę Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Ten czyn katolickiej młodzieży górniczej w Krakowie kontrastuje z pewną obojętnością młodzieży akademickiej U. J., która przez niedopatrzanie i brak organizacji nie sprężytości dopuściła do smutnego faktu, iż w najsłabszej organizacji Bratniej Polacy U. J. zwyciężył radykalno-socjalistyczny waleczący z religią i Kościołem, Związek Młodzieży Demokratycznej

Kiedy ważne są legitymacje szkolne na ulgowy przejazd koleją?

Władze kolejowe wyjaśniły, że młodzież szkolna, na podstawie legitymacji szkolnych, korzysta z ulg kolejowych przy przejazdach jednorazowych oraz za biletami miesięcznymi z miejsca zamieszkania do miejsca, w którym znajduje się szkoła.

Młodzież szkolna, posiadająca zaświadczenia podług wzoru 1-c, nie ma prawa do korzystania z omawianych ulg przy przejazdach jednorazowych. Młodzież szkolna,

posiadająca zaświadczenie podług wzoru 1-b, ma prawo do przejazdów jednorazowych i za biletami miesięcznymi z tem jednak, że zaświadczenia jej winny być w końcu każdego miesiąca poświadczane przez szkoły na miesiąc następny. Takie samo poświadczenie dotyczy legitymacji wzoru 1-c. Legitymacje wzoru 1-a winny być poświadczane odpowiednio na każde półrocze.

Dalszy rozwój gospodarki etatystycznej?

Rozeszły się pogłoski, że Huta Pokój ma zamiar zakupić portfel akcji zakładów L. Zieleniewski. Pogłoska jest o tyle nieoczekiwana, że Huta Pokój niedawno była pod nadzorem sądowym i nie słyszała nic, aby akcjonariuszom dawała dywidendę.

W kołach uczestniczących w akcji hamowania przerostów gospodarki etatystycznej wiadomo o zamiarach Huty Pokój wywarła duże wrażenie, gdyż, jak wiadomo, sanowanie interesów Huty Pokój odbywa się przy pomocy kapitałów państwowych.

Na 184 lata więzienia skazał sąd komunistów

KOŁOMYJA, 13. 3. Zapadł tutaj wyrok w sprawie komunistycznej. Mocą wyroku skazano: Estere Steinberg na 10 lat więzienia, złagodzone amnestją na 6 lat 8 miesięcy, Feńczuka na 10 lat więzienia, złagodzone amnestją na 6 lat, Gordijczuka na 10 lat plus 4 lata, złagodzone do 8 lat, Babia-ka na 11 lat, Feigera na 11 lat, Szczepanika na 9 lat, zlag. na 6, Krucia na 11 lat, Tomiuk na 6 lat, zlag. na 4, Boruka na 7 i pół lat, zlag. na 5, Sływa na 6 i pół lat, zlag. na 4 i pół, Myciuka na 6 i pół lat, zlag. na 4 i pół, Bożaka na 7 i pół lat, zlag. na 5, Kozaka na 7 i pół lat, zlag. na 5, Harmatiuka na 12 lat, Kozłowskiego na 5 i pół lat, zlag. na 3 lata 5 miesięcy, Myroniuka na 5 i pół lat, zlag. do

3 lat 8 miesięcy, Iwana Tomiuka na 12 lat, Olenę Seniuk na 5 lat, Marczyka na 8 lat, zlag. na 5 lat 4 miesiące i Czobana na 5 lat, zlag. do połowy.

W chwili odczytywania wyroków doszło do gwałtownej demonstracji oskarżonych, którzy poczęli wznosić okrzyki przeciwko sądowi. Policja wkroczyła na salę, wyprowadzając opornych na korytarz. Sąd dokończył ogłaszania wyroku, przyczem wszystkim oskarżonym orzeczł utratę praw obywatelskich i honorowych na przeciąg lat 10.

Łączny wyrok, który zapadł na wszystkich oskarżonych 184 lata, i jest najwyższym wymierzonym dotychczas przez sąd kołomyjski.